

Sylwester filmowy. Ostatnia noc starego roku może trwać dłużej

data aktualizacji: 2020.12.31 autor: Joanna Młynarczyk



Polonez wciąż pozostaje zamknięty. A jak będzie w 2021 roku? – Marzę, żeby ludzie nie odzwyczaili się od kina i żeby było co grać, bo dużo zmieniło się na rynku filmowym – mówi Ewa Pawlik. (fot. Joanna Młynarczyk)

Skierniewicki Polonez w noc sylwestrową zwykle zapraszał mieszkańców na maraton filmowy do kina. W tym roku z uwagi na pandemię koronawirusa jest inaczej, ale propozycji filmowych nie brakuje. A sylwestrowy maraton filmowy można sobie wydłużyć aż do 3 stycznia!

– Ostatnie lata co roku zapraszaliśmy do kina na maraton filmowy. W ofercie zazwyczaj były dwa filmy z poczęstunkiem i lampką szampana, ale w tym roku niestety nie ma takiej możliwości – mówi Ewa Pawlik z kina Polonez. – Dla stęsknionych filmowych emocji, możemy jednak zaproponować ofertę online, a sylwestrowy maraton może trwać nawet do 3 stycznia.

Na kinomaniaków na mojeekino.pl czeka siedem zestawów filmów, po trzy tytuły w każdym.

– Będzie lekko, miło i przyjemnie, ale też odrobinę snobistycznie, ekscentrycznie i nieskromnie –

zachęca Ewa Pawlik.

Start 31 grudnia o godz. 19, maraton może trwać aż do 3 stycznia. Pakiety po 40 zł.

- Za nami ciężki rok - mówi Ewa Pawlik proszona o podsumowanie mijającego 2020 roku. - W porównaniu do 2019 mieliśmy w kinie jedną trzecią widzów, najwięcej w pierwszym kwartale, kiedy byliśmy jeszcze otwarci - dodaje.

Jak podkreśla, wszystkie tytuły filmów ze stycznia i lutego cieszyły się dużym zainteresowaniem. W połowie marca kino zostało zamknięte, a w maju Polonez przyłączył się do platformy mojeekino. W czerwcu, lipcu i sierpniu ludzie ostrożnie przychodzili do kina, dlatego frekwencja była niewielka. We wrześniu powoli wszystko zaczęło wracać do normy, hitem okazał się film sensacyjny w reżyserii Jana Holoubka „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy”. Ludzie zaczęli wracać do kina wraz z początkiem października, ale już pod koniec miesiąca, kiedy na mieszkańców padł błąd strach w związku z drugą falą koronawirusa, przychodzili mniej. Od 7 listopada aż do teraz kino Polonez pozostaje cały czas zamknięte.

- Marzę, żeby w 2021 roku wszystko wróciło do normy, żebyśmy mogli pracować na sto procent, a nie na 50, czy 25 i żeby ludzie nie bali się, czuli się bezpiecznie - mówi Ewa Pawlik. - I jeszcze jedno, żeby było co grać, bo dużo zmieniło się na rynku filmowym, wiele tytułów, które mogłyby cieszyć się powodzeniem i przynieść branży pieniądze, pozostaje zamrożonych lub znalazły się na platformach internetowych, bo wciąż nie wiemy, kiedy będziemy mogli się otworzyć. 2021 rok też będzie trudny, ale może chociaż ludzie będą mogli przychodzić do kina, niestety teraz skazani pozostają na komputery.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37751-sylwester-filmowy-ostatnia-noc-starego-roku-moze-trwac-dluzej>